

Zapamiętać na zawsze, czyli o specyfice wspomnień fleszowych

Ewa Stanisławiak¹

Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie
Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP w Warszawie

TO REMEMBER FOR EVER: THE SPECIFICITY OF FLASHBULB MEMORIES

Abstract. The purpose of the article is to describe the evolution of flashbulb memory hypothesis proposed by Brown and Kulik (1977). The literature review showed that flashbulb memories are formed to emotional and personally important life-events rather than newsworthy public events. These memories are more detailed, vivid, tightly organised and long-lasting than most everyday autobiographical memories. The data from relevant research support the view that flashbulb memories play a specific role in autobiographical memory.

Wspomnienia fleszowe, zwane też efektem lampy błyskowej, to pojawiające się, jak w świetle blasku tej lampy, niezwykle szczegółowe i żywe obrazy myślowe okoliczności otrzymania zaskakującej i ważnej wiadomości. Ludzie potrafią dokładnie opisać, gdzie znajdowali się w tamtej pamiętnej chwili, w czym byli towarzystwie, pamiętają swoje reakcje i wiele szczegółów, których nie potrafiliby podać w stosunku do zwykłych zdarzeń. Jest tak, jakby ten specyficzny moment został zapisany na błonie fotograficznej. Istnieje w związku z tym przypuszczenie, że specyficzny w tym przypadku jest również mechanizm zapamiętywania (Anderson, 1998; Chlewiński i in. 1997; Ingram, 1996; Conway, 1995; Kurcz, 1992; Cohen, 1989; Brewer, 1986).

Za prekursora tego nurtu badawczego należy uznać F. W. Colegrove'a, który w 1899 roku opublikował (w *American Journal of Psychology*) wyniki swoich badań nad pamięcią okoliczności dowiedzenia się przez Amerykanów o zastrzeleniu Lincolna. Badacz ten jako pierwszy zadał decydujące dla stwierdzenia efektu fleszowego pytanie: Czy pamiętasz, gdzie byłeś, kiedy usłyszałeś, że...?

Pojęcie „pamięć fleszowa” zaproponowali Brown i Kulik (1977), przy czym w użytej przez nich fotograficznej metaforze nie tyle chodziło o literalną zgodność wspomnienia z okolicznościami dowiedzenia się o wydarzeniu, ile o jego żywość, jaskrawość, ostrość, o jego nasycenie opisami wrażeń, głównie wzrokowych. Bardzo szybko okazało się bowiem, że objęte tym określeniem przypomnienie sobie jednej chwili jest niepełne, w tym sensie, że więcej jest w nim różnych idiosynkretycznych szczegółów niż wiedzy ogólnej. Detale robią wrażenie zapamiętanych prawie losowo, a ich żywość powoduje, że w trakcie wspomniania zdarzenie jest niemal powtórnie przeżywane (Conway, 1995).

W pierwszych badaniach nad pamięcią fleszową koncentrowano się na wspomnieniach związanych ze zdarzeniami o randze publicznej. Stwierdzono, że każdy naród ma takie utrwalone w pamięci fleszowej chwile: Amerykanie pamiętają m.in., jak dowiedzieli się o katastrofie promu Challenger i o zabójstwie Kennedy'ego; Kanadyjczycy o tym, jak usłyszeli o brance zdobytej przez Paula Hendersona, która dała hokejowi Kanady w 1972 roku zwycięstwo ze Związkiem Radzieckim; Anglicy – i być może nie tylko oni – zapamiętali minutę, w której dowiedzieli się o śmierci księżnej Diany. Wiele wskazuje na to, że momentem, który wywołał zjawisko pamięci fleszowej u Polaków, było dowiedzenie się o ogłoszeniu stanu wojennego, czyli poranek 13 grudnia 1981 roku (Stanisławiak, 1999). Pamięć fleszowa jest zatem ważnym elementem pamięci społeczeństw. Jest specyficznym zapisem, gdyż dotyczy chwili, w której – jak pisał Elric Neisser (1982) – wydarzenia osobiste splatają się z historycznymi. Nie tylko jednak zdarzenia o randze publicznej wywołują efekt fleszowy, ale również osobiste zdarzenia: ślub, zgon itp.

HIPOTEZA R. BROWNA I J. KULIKA

Brown i Kulik (1977; 1982) wyselekcjonowali aż dziewięć wydarzeń mogących stać się obiektem wspomnień fleszowych, mających dla Amerykanów ogromne, choć niejednakowe znaczenie, w tym: zabójstwa polityczne Medgara Ewensa, Johna F. Kennedy'ego, Malcolma X, Martina Luthera Kinga i Roberta Kennedy'ego, próby zamachu na George'a Wallace'a i Geralda Forda, skandal wokół Teda Kennedy'ego oraz śmierć gen. Francisco Franco. Interesowali się też pamięcią wydarzeń prywatnych. Wyodrębnili sześć elementów wspomnienia, tzw. kategorii kanonicznych, charakterystycznych dla pamięci fleszowej: miejsce, tło wydarzenia (co się wtedy

¹ Adres do korespondencji: Katedra Psychologii, Akademia Pedagogiki Specjalnej, ul. Szczęśliwicka 40, 02-353 Warszawa.

działo), źródło informacji, emocje innych ludzi, własne emocje i następstwa zdarzenia. Wykazali, że istnieje pewna zmienność tych kategorii informacji w poszczególnych wspomnieniach, niemniej są one dla tej pamięci specyficzne.

Swoim badaniem Brown i Kulik stawiali pytanie o to, czy pamiętają okoliczności, w jakich po raz pierwszy usłyszeli, że...? Jeżeli odpowiedź była twierdząca i jeżeli w co najmniej jednej z wyodrębnionych kategorii kanonicznych wspomnienie było szczegółowe, to klasyfikowali je jako pamięć fleszową. Badali zatem pamięć rejestracji wydarzenia, przyjęcia informacji o nim, jego zapisu. Za istotne dla wyodrębnienia pamięci fleszowej uznali również to, jakie konsekwencje dla życia respondentów, bezpośrednie i pośrednie, miało dane wydarzenie. Kontrolowali też częstotliwość jego wspomnienia.

Ważnym rezultatem ich badań było ustalenie, że istnieje związek między zakresem wspomnień dotyczących danego wydarzenia a tym, jak bardzo zaskoczyło ono badanych i jak duże miało według nich konsekwencje (dla nich i dla kraju), np. okazało się, że ponieważ kampania przeciw Martinowi Lutherowi Kingowi miała, co wydaje się dość oczywiste, większe znaczenie dla czarnej Ameryki, to w tej właśnie grupie ludności ujawniono istotnie wyższą frekwencyjność wspomnień dotyczących jego zabójstwa niż wśród białych Amerykanów (za: Brown, Kulik, 1982). Biali natomiast częściej pamiętali okoliczności, w których dowiedzieli się o śmierci Franco, zabójstwie Roberta Kennedy'go, próbie zamachu na Forda i o skandalu związanym z osobą Teda Kennedy'ego. Na podstawie tych ustaleń Brown i Kulik przyjęli, że pamięć fleszowa jest wypadkową zaskoczenia wydarzeniem (zdarzenie nieoczekiwane-oczekiwane) i jego znaczenia (duże-małe). Uruchamia się wtedy, gdy zdarzenie jest trudne do przewidzenia i (albo) jest brzemienne w skutki (przy czym proces oceny zaskoczenia i konsekwencji odbywa się automatycznie, bez kontroli świadomości). Autorzy odwołali się do teorii: „Teraz rejestruj” R. B. Livingstona (1967 – za: Ingram, 1996; Brown, Kulik, 1982), zgodnie z którą mózg ludzki potrafi w ciągu ułamka sekundy ocenić stopień nowości wydarzenia dla człowieka oraz jego dla niej znaczenie. Jeżeli ocena jest dodatnia, zostaje wydane polecenie: Teraz wszystko rejestruj (bo wszystko jest ważne). Jak piszą Brown i Kulik (1982), wspomnienia tego typu są produkowane przez specjalny mechanizm, tworzący „odcisk” (czy „śląd”) bardzo podobny do fotografii robionej trochę na oślep, bez zastanowienia, dla utrwalenia jakiejś sceny. Jest tak, jakby się świat na chwilę zatrzymał. Livingstone (za: Conway, 1995) zakładał, że mechanizm ten jest wykorzystywany tylko wtedy, gdy zdarzenie ma dla człowieka osobiste biologiczne znaczenie.

Niemal od samego początku swego istnienia koncepcja pamięci fleszowej była obiektem ataków. Neisser i Harsch (1992), którzy weryfikowali trafność i rzetelność wspomnień dotyczących eksplozji Challengeera w 1986 roku (stosując odroczenia: 24 godziny, 2 lata 6 miesięcy oraz 3 lata), wykazali, że w ostatniej próbie tylko 7% badanych miało dokładne przypomnienia, a 25% wspomnień było całkowicie nieścisłych. Ich badania istotnie podważyły potoczne przekonanie o niezwyklej wierności pamięci fleszowej. Zauważono, że tym, co prawdopodobnie najbardziej ją odróżnia od innych rodzajów pamięci, jest – często nieuzasadniona – pewność ludzi co do jej dokładności.

Zdaniem Neissera, autorzy hipotezy pamięci fleszowej popełnili kilka błędów, m.in. nadmierną rolę przypisali wydarzeniom publicznym, ich następstwom. Stworzyli tym samym swoistą teorię „wielkiego człowieka”, zgodnie z którą wydarzenia dotyczące prominentów czy przywódców są przez szarego człowieka odczuwane osobiście, tak jakby miał on swoją koncepcję dziejów pozwalającą na dokonywanie szybkich automatycznych rozstrzygnięć, czy chwila jest, czy też nie jest doniosła. Tymczasem, zdaniem Neissera, jest inaczej; doniosłość zostaje przypisana tego typu zdarzeniom nie w trakcie kodowania, ale *post factum* i zależy od późniejszych przemyśleń człowieka i od przyszłych wydarzeń. Tylko częściowo znana jest przed wystąpieniem rzeczywistych konsekwencji. Neisser z rezerwą odnosił się też do tezy, że o powstaniu efektu fleszowego decyduje wysoki poziom pobudzenia.

Podkreślał, że często jest wręcz przeciwnie; duże pobudzenie powoduje zawężenie pola uwagi, nie sprzyjające kodowaniu zdarzenia w detalach.

W swych pierwszych pracach Neisser (1982) sugerował, że wspomnienie fleszowe formuje się już po kodowaniu (*after encoding*), w trakcie powtarzania, które występuje spontanicznie zawsze wtedy, kiedy myśli się o zdarzeniu lub rozmawia o nim (*Neisser's rehearsal theory*). Podczas takich powtórzeń narracja ewoluuje, staje się coraz bardziej wyrazista, jaskrawa, a jednocześnie wzbogaca się o szczegóły nie mające w rzeczywistości miejsca, tzw. fleszowe fantomy (*phantom flashbulbs*). Pamięć włącza to, co myśleliśmy, że się zdarzy, i to, co chcielibyśmy, aby się zdarzyło. Fantomy są zatem swoistymi błędami rekonstrukcyjnymi, powstającymi w konfrontacji faktów z preferencjami człowieka (Neisser, Harsch, 1992).

Neisser sformułował tzw. hipotezę wykorzystywania, opozycyjną wobec hipotezy powtarzalności, głoszącej, że zapis pamięciowy jest mniej lub bardziej wierną kopią rzeczywistości, odtwarzaną w razie potrzeby w formie zasadniczo niezmiennionej. Uważał, że każde odtwarzanie polega na rekonstrukcji wyników już zmodyfikowanych przez uprzednie wykorzystanie.

Kolejne badania, również samego Neissera, dostarczyły jednak wielu wiarygodnych dowodów na rzecz hipotezy pamięci fleszowej. Analizowano m.in. wspomnienia dotyczące zamachu na Ronalda Reagana (Pillemer, 1984), trzęsienia ziemi w San Francisco (Neisser, Winograd, Weldon, 1991 – za: Conway, 1995), dymisji brytyjskiej

ZAPAMIĘTAĆ NA ZAWSZE, CZYLI O SPECYFICE WSPOMNIENÍ FLESZOWYCH

premier Margaret Thatcher (Conway, 1995), wydarzeń politycznych na Litwie i w Związku Radzieckim (Schuman, Rieger, Gaidys, 1994). Ustalenia były jednak niejednorodne. I tak, Pillemer wykazał rolę pobudzenia emocjonalnego, a także zaskoczenia i poruszenia wiadomością, nie potwierdził natomiast wagi osobistych następstw wydarzenia. Uczynili to natomiast Neisser i inni badacze analizujący wspomnienia związane z trzęsieniem ziemi w San Francisco. Nie potwierdzili natomiast związku między tworzeniem wspomnień fleszowych a stopniem pobudzenia. W badaniach Conwaya z kolei kluczowe okazało się właśnie znaczenie wydarzenia, jego osobiste znaczenie, chociaż nasilenie emocji również nie było obojętne.

Wyniki tych wszystkich badań wspierają główną tezę koncepcji pamięci fleszowej, tzn. że powstaje ona w sytuacji, gdy człowiek po raz pierwszy dowiaduje się o zaskakującym zdarzeniu. W odniesieniu do szczegółów uzyskane rezultaty są mniej rozstrzygające. Sugerują, że pamięć fleszowa może powstać za pośrednictwem: doniosłości zdarzenia i (lub) wywołanych emocji. A zatem wtedy, gdy emocje są intensywne, ale konsekwencje zdarzenia małe, jak i wtedy, gdy doniosłość zdarzenia jest czynnikiem najważniejszym, a emocje tylko pomocniczym (za: Conway, 1995). W żadnym z wymienionych badań nie wykazano związku częstotliwości odtwarzania z formowaniem się pamięci fleszowej, co dowodzi, że dla tego procesu najważniejsze jest kodowanie. Wiele badanych osób (np. w badaniach Pillemera było to aż 62%) informowało, że w momencie dowiedzenia się o tym, co się stało, od razu pomyślało o innych podobnych faktach, np. o poprzednich zamachach, o dymisjach innych polityków itp. Te reakcje wskazują na bardzo szybką integrację zaskakujących wiadomości z dawnymi strukturami wiedzy. Przepuszczalnie „w tej jednej chwili” pojawia się szczególny stan afektywny, uaktywniający w pamięci długotrwałej wspomnienia o wydarzeniach, w których był doświadczony afekt podobny, tzw. hipoteza retrospekcji (Conway, 1995).

PRYWATNE WSPOMNIENIA FLESZOWE²

Nowe światło na naturę pamięci fleszowej rzucają badania nad tzw. prywatnymi wspomnieniami fleszowymi. Okazało się, że tego typu wspomnienia są częstsze niż wspomnienia związane ze zdarzeniami publicznymi. Wykazali to m.in. Rubin i Kozin (1984), którzy poprosili 58 studentów o szczegółowe opisy ich trzech najbardziej żywych wspomnień. Wśród uzyskanych 174 wspomnień tylko cztery związane były z wiadomością o jakimś wydarzeniu publicznym. Pozostałe dotyczyły zdarzeń prywatnych, ważnych dla osób wspominających, ale niekoniecznie zaskakujących i nie zawsze mających dalsze następstwa.

Przykładem takiego zdarzenia może być „ostatnia noc przed maturą”. To, jak ją spędzamy, ma zazwyczaj niewiele osobistych następstw, a mimo to jest dla nas ważne. Nie jest też zdarzeniem zaskakującym, bo przecież prawdopodobieństwo jej nadejścia jest bardzo wysokie. Co prawda Rubin i Kozin (1984) podkreślają, że źródła zaskoczenia mogą „tkwić w szczegółach”, np. przewidziane zdarzenie nabiera nieprzewidzianych cech. Niemniej, w świetle ich badań, tradycyjnie rozumiany czynnik zaskoczenia wydaje się niekonieczny dla pojawienia się wspomnień fleszowych.

Również Conway (1995) badał wspomnienia studentów. Tym razem badani (studenci pierwszego i ostatniego roku studiów) byli proszeni o przywołanie wspomnień z początku studiów zarówno związanych ze studiami, jak i niezwiązanych. Badania prowadzono na początku semestru i 4 miesiące później. Interesowano się korelacją między żywością wspomnień a tradycyjnie wyróżnianymi wyznacznikami pamięci fleszowej, takimi jak znaczenie zdarzenia, zaskoczenie, osobiste następstwa, natężenie przeżywanych w trakcie zdarzenia emocji i zmiany spowodowane zdarzeniem. W przypadku studentów I roku, badanych na początku semestru, korelacja okazała się nieistotna. Jednak już 4 miesiące później wszystkie wyodrębnione cechy korelowały z żywością wspomnień, choć ona sama znacznie się obniżyła. W przypadku studentów ostatniego roku korelacja wystąpiła w obu próbach. Te wyniki można traktować jako dowód, że żywość i trwałość wspomnień jest uwarunkowana wymienionymi wyżej cechami zdarzeń. Można je zatem uznać za specyficzne dla wspomnień fleszowych.

Są jednak przykłady wspomnień fleszowych nie spełniających tych warunków. Conway (1995) przytacza wyniki badań własnych i Bakeriana potwierdzające istnienie żywych prywatnych wspomnień odnoszących się do zdarzeń typowych, codziennych, o niskim znaczeniu. Próba ustalenia wspólnej cechy tych zdarzeń wykazała, że przyczyniały się one do spowodowania zmian w rytmie życia badanych, w rozkładzie ich dnia, tygodnia czy roku. „Zmiana” jako taka okazała się generalnie czynnikiem istotnym dla tworzenia się wspomnień fleszowych. Z badań wynika (za: Conway, 1995), że są w nich chronione zdarzenia będące jak gdyby punktami, w których rozpoczynają się lub kończą ważne plany życiowe wspominających osób, np. pierwszy dzień nauki, przejście ze szkoły średniej na studia, pierwsza menstruacja. Wspomnienia takich przełomowych chwil w większości przypadków mają charakter fleszowy (np. Pillemer i in. 1986 – za: Conway, 1995) wykazali, że aż 87% studenckich wspomnień z I roku studiów ma taki charakter), a najsilniejszym korelatem ich żywości jest siła

² Woryginalie „personal flashbulb memories” – co można tłumaczyć również jako wspomnienia „osobiste”; trafniejsze wydaje się jednak użycie terminu „prywatne” w celu podkreślenia opozycji do wspomnień dotyczących zdarzeń publicznych.

przeżyć emocjonalnych (w omawianych badaniach 84% wspominających przedstawiało opisy własnych emocji, a 45% – emocji przeżywanych przez innych).

Ci sami badacze przeszli wiele wspomnień dotyczących zdarzeń z I roku studiów, ale tylko takich, które miały wyraźny wpływ na przyszłość studentów, na ich wybory edukacyjne i zawodowe. Zgodnie z oczekiwaniami okazało się, że spełniają one kryterium fleszowości. Dobrym przykładem jest wspomnienie znanego psychologa rozwojowego, Jerome'a Kavana, odnoszące się do zdarzenia, które spowodowało, że zdecydował się on studiować psychologię. W trakcie wykładu wprowadzającego do psychologii młodemu Kaganowi, wówczas studentowi chemii, udało się odpowiedzieć trafnie na jakieś pytanie wykładowcy. Po wykładzie, kiedy razem szli przez kampus, ów profesor powiedział, że Kagan ma wycucie psychologii i że prawdopodobnie byłby z niego dobry psycholog. Kagan podkreśla, że zdanie to, mimo upływu 22 lat, ciągle brzmi w jego uszach tak samo mocno, jak w tamto pamiętne popołudnie.

Im większe i bardziej znaczące zmiany zachodzą w planach człowieka, tym silniejsze emocje i większe prawdopodobieństwo pojawienia się wspomnień fleszowych. Dzieje się bowiem tak, że gdy plany idą źle lub gdy cele nie są osiągnięte, powstają emocje pełniące funkcję informacyjną, sygnalizujące, że struktura planu wymaga naprawy, rekonfiguracji lub porzucenia. Funkcją emocji jest zatem „zmiana priorytetów w hierarchii celów jednostki” (Oatley, Jenkins, 1992 – za: Ekman, Davidson, 1998).

Prywatne wspomnienia fleszowe odnoszą się często do tzw. pierwszych doświadczeń (*first-time experiences*). Te swoiste zapisy „pierwszego razu” tradycyjnie uważa się za część pamięci autobiograficznej. Były one m.in. przedmiotem badań Robinsona (1992), który ujmował je w aspekcie tzw. mini historii, takich jak: pierwsze przyjaźnie, pierwsze związki romantyczne, nauka jazdy samochodem itp. Wydaje się, że przynajmniej niektóre pierwsze doświadczenia mogą być tym typem zdarzeń, które owocują wspomnieniami fleszowymi, m.in. z powodu swej wyjątkowości oraz znaczenia, jakie mają dla samooceny człowieka, a także z powodu emocji, jakie wywołują. To przypuszczenie potwierdza Robinson (1992), który uważa, że minihistorie są konstruowane właśnie wokół wspomnień fleszowych odnoszących się momentów krytycznych w tych historiach, np. wspomnienie pierwszego pocałunku w historii pierwszych uczuć czy pierwszej samodzielnej jazdy w historii robienia prawa jazdy.

Ważne dla poznania natury pamięci fleszowej okazały się prace dotyczące pamięci doświadczeń traumatycznych, związanych z silnym szokiem lub innymi ekstremalnymi formami zaskoczenia. W jednym z bardziej szlanych badań, Yuille i Cutshall (1986) przeszli wspomnienia świadków napadu na sklep zakońzonego strzelaniną, w której zginęła jedna osoba, a druga została ciężko ranna. Relacje 21 świadków, zarówno te zebrane bezpośrednio po wydarzeniu przez policjantów, jak i te uzyskane przez badaczy w 4-5 miesięcy później, spełniały kryteria pamięci fleszowej. Ich dokładność i spójność były bardzo duże, tym większe, im wyższy poziom przeżywanego przez świadków stresu.

Powstaje pytanie, jak pogodzić to, że silne pobudzenie w sytuacji traumy w części przypadków prowadzi do niepożądanych, bardzo szczegółowych przykrych wspomnień, a w części do amnezji wstecznej?

Po pierwsze, warto uzmysłowić sobie, że bycie świadkiem okrucieństwa czy zbrodni jest o wiele mniej stresujące niż bezpośrednio ich przeżycie, a tym samym inny może być wpływ tych przeżyć na pamięć. Po drugie, wystąpienie amnezji wstecznej nie musi wykluczać zaistnienia efektu fleszowego. Ciekawych danych na ten temat dostarczył przypadek kobiety, która w trakcie joggingu została napadnięta, a następnie zgwałcona i u której w rezultacie tego przeżycia wystąpiła amnezja wsteczna (Christianson, Nillson, 1989 – za: Conway, 1995). W rzeczywistości okazało się, że kobieta ta pamięta jednak pewne szczegóły zdarzenia, ale nie łączy ich z samym gwałtem i nie potrafi wyjaśnić, dlaczego przychodzą jej do głowy. Ze szczególną dokładnością przypominała sobie wzór ceglanego muru znajdującego się, jak się później okazało, blisko miejsca, w którym doszło do gwałtu. Po upływie jakiegoś czasu, w trakcie porannego biegania, kobieta zauważyła podobny mur, a wówczas pojawiło się – do tej pory tłumione – wspomnienie fleszowe okoliczności gwałtu i amnezja ustąpiła. Przypominanie sobie traumatycznych przeżyć jest jednym z objawów Zespołu Stresu Pourazowego (*Post-Traumatic Stress Disorder* – PTSD)³. Często przybiera postać nawracających, natrętnych, żywych wspomnień wizualnych, w których człowiek ponownie widzi traumatyczny epizod. PTSD stwierdza się u 30-50 % weteranów wojny w Wietnamie, u 45 % bitych kobiet, u 50 % wykorzystywanych seksualnie dzieci, u 65 % dorosłych wykorzystywanych seksualnie w dzieciństwie i u 35% ofiar gwałtów (Foy, 1992 – za: Conway, 1995).

Traumatyczne wspomnienia fleszowe są przede wszystkim następstwem traum związanych z przeżyciem pojedynczego, skrajnie negatywnego (prerażającego) zdarzenia, tzw. traum I typu (Terr, 1991). W przypadku traum II typu, związanych ze zdarzeniami powtarzającymi się, wspomnienia fleszowe, choć obecne, są rzadsze i występują wraz z bardziej schematycznymi wspomnieniami, tworząc wspólnie opisane wcześniej „mini historie”, w tym przypadku dotyczące nieszczęść i okrucieństw, jakie spotkały jednostkę.

Weryfikacja traumatycznych wspomnień fleszowych jest niezwykle trudna, a czasami wręcz niemożliwa. Zaleca

3 W klasyfikacji DSM-III-R Amerykańskiego Stowarzyszenia Psychiatrycznego.

ZAPAMIĘTAĆ NA ZAWSZE, CZYLI O SPECYFICE WSPOMNIEŃ FLESZOWYCH

się traktowanie ich z dużą ostrożnością zwłaszcza wtedy, gdy pojawiają się po długim okresie stłumienia. Całkowite pseudo-wspomnienia są, zdaniem badaczy (za: Conway, 1995), rzadkie. Częsty natomiast, wręcz typowy dla wspomnień fleszowych, jest stały poziom błędów dedukcyjnych, czyli błędów dotyczących szczegółów, które nie zostały zachowane w pamięci, lecz wywnioskowane lub zrekonstruowane. I tak, więźniowie obozów koncentracyjnych badani przez Wagenaara i Groenewega (1990) mylą swe najistotniejsze doświadczenia, dzieci z traumatycznymi przeżyciami włączają do swych opisów wymyślone szczegóły (Conway, 1995), a świadkowie napadu popełniają błędy w zeznaniach (Yuille, Cutshall, 1986).

Jak słusznie zauważa Conway (1995), wspomnienia fleszowe są zapisami osobistej interpretacji zdarzenia, co oznacza, że mogą nie zgadzać się z obiektywnymi faktami. Kluczowa wydaje się nie tyle wierność, ile niezwykła spójność i trwałość tych wspomnień, sugerująca ich dużą odporność na zmiany.

Zdolność tworzenia się wspomnień fleszowych pojawia się prawdopodobnie między 3. a 5. rokiem życia (Pillemer, 1992; Winograd, Killinger, 1983). Po tym okresie ich liczba wyraźnie wzrasta, by obniżyć się, i to znacznie, po 70. roku życia, co jest według Cohena (1989) związane z większym deficytem pamięciowym, polegającym na osłabieniu zdolności kodowania kontekstu. Wagenaar i Groeneweg (1990) wskazują z kolei na możliwość pojawienia się wraz z podeszłym wiekiem postępujących ubytków w procesach odzyskiwania wspomnień. Przytaczają dowody na to, że istotne pogorszenie tych procesów ma miejsce między 60. a 80. rokiem życia. W swoich badaniach porównywali wspomnienia byłych więźniów obozu koncentracyjnego z ich relacjami uzyskanymi bezpośrednio po uwolnieniu z obozu, czyli 40 lat wcześniej. Stwierdzili, że badani zapomnieli wiele ważnych szczegółów przy ogólnie dobrym poziomie przypomnienia tego, co działo się w obozie. Najwięcej ubytków we wspomnieniach zaobserwowano w grupie osób powyżej 80. roku życia, istotnie więcej niż w grupie 60-latków.

Wspomnienia fleszowe, jak pisze Conway (1995, s. 91), nawet te dotyczące skrajnie traumatycznych wydarzeń, czyli niezwykle trwałe i żywe, stają się w podeszłym wieku coraz bardziej niedostępne, a ich szczegóły mogą być – na skutek rozpadu pamięci – utracone.

CZY SĄ SPECYFICZNE CECHY WSPOMNIEŃ FLESZOWYCH? PODSUMOWANIE

Dotychczasowe badania zdają się potwierdzać zasadność wyodrębniania wspomnień fleszowych jako szczególnego rodzaju wspomnień autobiograficznych przechowujących detale zdarzenia, czyli chroniących szczegóły wchodzące w zakres tzw. kategorii kanonicznych Browna i Kulika (1977). Nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy wzór zawartości pamięci jest specyficzny dla wspomnień fleszowych, czy też cała pamięć autobiograficzna zawiera wiedzę kategorii typowych. Pewna jest natomiast w przypadku wspomnień fleszowych wyjątkowa szczegółowość i obrazowość informacji wchodzących w zakres tych kategorii.

Wspomnienia fleszowe różnią się bowiem od innych wspomnień autobiograficznych nie tylko specyfiką chronionych informacji, ale także sposobem, w jaki te informacje są zorganizowane i udostępniane w pamięci autobiograficznej. Są zazwyczaj bardzo żywe, przejrzyste i dobrze zorganizowane. Raz udostępnione, stają się łatwo osiągalne. Są ponadto trwałe i spójne, co odróżnia je od większości wspomnień autobiograficznych. Zdaniem Conwaya (1995), są przesłanki do przyjęcia za Brownem i Kulikiem (1977; 1982), że jądrem (rdzeniem) wspomnień fleszowych są reprezentacje oparte na wrażeniach wizualnych, trwałe i odporne na zmiany. Conway sugeruje, że takie „jądra”, oddzielone od werbalnych opisów, mają prawdopodobnie wszystkie wspomnienia autobiograficzne, nie tylko fleszowe. O ile jednak w przypadku „zwykłych” wspomnień „jądro” jest tylko tymczasowym wzorem aktywacji, o tyle w przypadku wspomnień fleszowych jest zintegrowaną bazą wiedzy autobiograficznej.

Wspomnienia fleszowe mogą dotyczyć okoliczności dowiedzenia się o wydarzeniach mających dużą rangę publiczną, ale równie dobrze mogą mieć charakter osobisty. Wyniki badań nie potwierdzają jednoznacznie tego aspektu hipotezy pamięci fleszowej, który mówi o zaskoczeniu i następstwach (znaczenia) zdarzenia jako kluczowych czynnikach uruchamiających proces tworzenia wspomnień fleszowych. Te cechy nie są oczywiście obojętne, ale najważniejsze okazują się: znaczenie zdarzenia, czyli to, jak ważne jest ono „tu i teraz” dla człowieka, oraz wywołane tym zdarzeniem emocje – jako współdziałające w procesie kodowania wspomnienia. Kontrowersje wokół specyfiki zdarzeń wywołujących wspomnienia fleszowe wynikają być może z tego, że otwarty pozostaje problem trafnego i rzetelnego pomiaru cech tych zdarzeń. Rodzi się pytanie, czy znaczenie zdarzenia, poziom zaskoczenia, rozmiar osobistych następstw, siła przeżywanego emocji i charakter wywołanej zdarzeniem zmiany nie są ze sobą związane, czy nie tworzą wspólnej konstrukcji, w której na plan pierwszy wybijają się siłą rzeczy cechy najogólniejsze, czyli znaczenie i emocje?

Na uwagę zasługuje też stanowisko Conwaya (1995), zgodnie z którym centralnym komponentem hipotezy pamięci fleszowej powinien stać się związek między wspomnieniami a planami życiowymi. Wspomnienia

fleszowe są bowiem zapisami momentów, w których powstała konieczność rewizji tych planów. Są dokładne, bo tylko dokładna wiedza na ten temat ma jakąś wartość. Są trwałe, bo wiedza o poprzedniej weryfikacji planów życiowych wspiera efektywność dalszego planowania.

W dyskusji nad wyjątkowością wspomnień fleszowych na tle innych wspomnień autobiograficznych istotne wydają się rozstrzygnięcia związane z funkcją tych wspomnień. Pionierzy badań nad pamięcią fleszową bardzo ostrożnie wypowiadali się na ten temat. Brown i Kulik (1977) uważali, że główną funkcją pamięci fleszowej jest ochrona zapisów zdarzeń mających dla człowieka osobiste następstwa. Neisser (1982) podkreślał, że służy ona przede wszystkim stworzeniu pomostu między pamięcią autobiograficzną a historią. Wydaje się jednak, że rola wspomnień fleszowych w ludzkiej reprezentacji poznawczej i w społecznym zachowaniu się ludzi jest daleko większa i że można na podstawie dowodów empirycznych wskazać następujące ich funkcje:

(1) Wspomnienia fleszowe, na co zwraca uwagę Conway (1995, s. 122), są punktami odniesienia w pamięci autobiograficznej, w których wiedza o osobiście ważnych celach i związanych z nimi planach jest bezpośrednio dostępna i może być używana do poszukiwania i odzyskiwania pokrewnych struktur wiedzy. Tę funkcję wspomnień fleszowych można określić jako funkcję organizacyjną pamięci autobiograficznej.

(2) Wspomnienia fleszowe uwierzytelniają wiedzę jednostki na temat odtwarzanych faktów (zdarzeń), zwiększają jej wiarygodność. Dzięki nim wzrasta również wiara w autentyczność wspomnień towarzyszących, przeświadczenie, że wspominający doświadczył naprawdę tego, o czym mówi. Na tę funkcję wspomnień fleszowych wskazuje m.in. odkrycie, że podawanie przez świadków nieistotnych, ale za to specyficznych szczegółów wydarzenia (tzw. trywialna perswazja – *trivial persuasion*) wywiera wręcz przesadny wpływ na ocenę wierności, a tym samym wiarygodności zeznań (Bell, Loftus, 1989). Wydaje się, że z tak rozumianą funkcją uwiarygodniania pamięci autobiograficznej związana jest funkcja perswazyjna, wskazująca na użyteczność wspomnień fleszowych w przekonywaniu. Im większe zaufanie do pamięci autobiograficznej nadawcy, tym większa skuteczność perswazji opartej na argumentach z niej czerpanych.

(3) Wspomnienia fleszowe są zapisami momentów, w których powstała konieczność przerwania i zmiany ważnych planów życiowych, ich restrukturyzacji i w związku z tym zawierają wiedzę o znaczeniu zarówno specyficznym, jak i ogólnym dla trafności kolejnych planów. Tę funkcję wspomnień fleszowych, niezwykle ważną w ujęciu Conwaya (1995), można nazwać funkcją monitorującą.

(4) Wspomnienia fleszowe chronią „kolektywną pamięć” istotnych wydarzeń publicznych, a tym samym mają krytyczne znaczenie dla rozwoju tożsamości pokoleniowej. Byłaby to zatem funkcja wspierania tożsamości pokoleniowej.

(5) Wspomnienia fleszowe umożliwiają identyfikowanie przez ludzi wspólnych doświadczeń i dzielenie się nimi, a tym samym wspomagają i rozwijają bliskie stosunki interpersonalne. Zwiększają też skuteczność porozumiewania się dzięki pogłębianiu intymności i emocjonalności kontaktów, co – zgodnie z teorią penetracji społecznej – zwiększa wzajemną sympatię uczestników interakcji i siłę wzajemnego wpływu. Byłaby to zatem funkcja integracyjno-komunikacyjna czy, jak woli Conway (1995), towarzyska wspomnień fleszowych.

Wydaje się, że spośród wyróżnionych funkcji tylko trzy pierwsze można uznać za specyficzne dla wspomnień fleszowych. Pozostałe są wspólne dla całej pamięci autobiograficznej. Wyniki badań sugerują jednak, że wspomnienia fleszowe realizują te funkcje wyjątkowo efektywnie. I w tym prawdopodobnie tkwi ich specyfika. Nie ma jak dotąd zadowalającej odpowiedzi na pytanie o udział wspomnień fleszowych w formowaniu własnej tożsamości. Rozkład wspomnień autobiograficznych, nie fleszowych, wykazuje znaczną koncentrację w czasie, większość dotyczy zazwyczaj ostatniego roku życia badanych (Rubin, Wetzler, Nebes, 1986). Tymczasem wspomnienia fleszowe skupiają się w okresie, gdy badani mieli od 3 do 35 lat, a więc w okresie dzieciństwa, dorastania i wczesnej dorosłości, co może oznaczać, że odzwierciedlają powstawanie stabilnego i zintegrowanego „ja” (Fitzgerald, 1986; 1988). Warto jednak przypomnieć, że wspomnienia fleszowe mogą powstawać na przestrzeni życia z bardzo różnych powodów, choć niektóre z pewnością dają się sklasyfikować jako dotyczące dokonań krytycznych dla formowania się „ja”. A zatem, choć wiele wskazuje na to, że konstruowanie i przechowywanie własnego „ja” jest jedną z intrapersonalnych funkcji wspomnień fleszowych, to nie jest to prawdopodobnie ich funkcja specyficzna.

Rezultaty prowadzonych w ostatnich latach badań potwierdzają celowość wyodrębnienia pamięci fleszowej. Udało się zgromadzić dowody wskazujące na specyficzne cechy wspomnień fleszowych, dokumentujące ich wiodącą rolę w pamięci autobiograficznej. Czy dowody te są jednak wystarczające, by rozstrzygnąć kontrowersje wokół wyjątkowości pamięci fleszowej i charakteru jej relacji do pamięci autobiograficznej? Wydaje się, że nie. Wiele wątpliwości budzi m.in. specyfika funkcji wspomnień fleszowych. Zbyt mało też ciągle jeszcze wiadomo o mechanizmach ich formowania. Współczesna neurobiologia wskazuje co prawda na możliwość preferencyjnego kodowania wspomnień fleszowych, ale koncepcja ta ma nadal wysoce hipotetyczny charakter. Podsumowując, chciałoby się powtórzyć za Conwayem (1995), że nie ma w tej chwili podstaw do odrzucenia hipotezy Browna i Kulika, choć wyniki prowadzonych w ostatnich latach badań sugerują konieczność określonych modyfikacji jej pierwotnej wersji.

ZAPAMIĘTAĆ NA ZAWSZE, CZYLI O SPECYFICE WSPOMNIENÍ FLESZOWYCH

BIBLIOGRAFIA

- Anderson, J. R. (1998). *Uczenie się i pamięć. Integracja zagadnień*. Warszawa: WSiP.
- Bell, B. E., Loftus, E. F. (1989). Trial persuasion in the courtroom: The power of (a few) minor details. *Journal of Personality and Social Psychology*, 56, 669-679.
- Brewer, W. F. (1986). What is autobiographical memory? W: Rubin, D. C. (red.), *Autobiographical memory* (s. 25-49). Cambridge: Cambridge University Press.
- Brown, R., Kulik, J. (1977). Flashbulb memories. *Cognition*, 5, 73-99.
- Brown, R., Kulik, J. (1982). Flashbulb memories. W: U. Neisser (red.), *Memory observed: Remembering in natural contexts* (s. 23-40). San Francisco, CA: W. H. Freeman.
- Chlewiński, Z., Hankała, A., Jagodzińska, M., Mazurek, B. (1997). *Psychologia pamięci*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Clarke, D. D. (1995). Life scripts: Implicit representations of life-course patterns. *Journal of Social Behavior and Personality*, 4, 871-884.
- Cohen, G. (1989). *Memory in the real world*. Hillsdale: Lawrence Erlbaum Associates Publishers.
- Conway, M. A. (1995). *Flashbulb memories*. Hillsdale: Lawrence Erlbaum Associates Publishers.
- Colegrove, F. W. (1982). The day they heard about Lincoln. W: U. Neisser (red.), *Memory observed: Remembering in natural contexts* (s. 41-42). San Francisco, CA: W. H. Freeman.
- Ekman, P., Davidson, R. J. (red.) (1998). *Natura emocji*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Fitzgerald, J. M. (1986). Autobiographical memory: A developmental perspective. W: D. C. Rubin (red.), *Autobiographical memory* (s. 122-135). Cambridge: Cambridge University Press.
- Fitzgerald, J. M. (1988). Vivid memories and the reminiscence phenomenon: The role of self narrative. *Human Development*, 31, 261-273.
- Ingram, J. (1996). *Płonący dom. Odkrywając tajemnice mózgu*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Kurcz, I. (1992). *Pamięć. Uczenie się. Język*. Warszawa: Wyd. Naukowe PAN.
- Loftus, E. F. (1993). The reality of repressed memories. *American Psychologist*, 5, 518-537.
- Loftus, E. L., Miller, D. G., Burns, H. J. (1978). Semantic integration of verbal information into a visual memory. *Journal of Experimental Psychology: Human learning and Memory*, 4, 19-31.
- Neisser, U. (red.) (1982). *Memory observed: Remembering in natural contexts*. San Francisco, CA: W. H. Freeman.
- Neisser, U., Harsch, N. (1992). Phantom flashbulbs: False recollections of hearing the news about Challenger. W: E. Winograd, U. Neisser (red.), *Affect and accuracy in recall: Studies of flashbulb memories* (s. 9-31). New York: Cambridge University Press.
- Pillemer, D. B. (1984). Flashbulb memories of assassination attempt on President Reagan. *Cognition*, 16, 63-80.
- Pillemer, D. B. (1992). Preschool children's memories of personal circumstances: The fire alarm study. W: E. Winograd, U. Neisser (red.), *Affect and accuracy in recall: Studies of flashbulb memories* (s. 121-140). New York: Cambridge University Press.
- Robinson, J. A. (1986). Temporal reference systems and autobiographical memory. W: D. C. Rubin, (red.), *Autobiographical memory* (s. 159-188). Cambridge: Cambridge University Press.
- Robinson, J. A. (1992). First experience memories: Contexts and functions in personal histories. W: M. A. Conway, D. C. Rubin, H. Spinnler, W. A. Wagenaar (red.), *Theoretical perspectives on autobiographical memory* (s. 222-239). Dordrecht: Kluwer Academic Publishers.
- Rubin, D. C., Kozin, M. (1984). Vivid memories. *Cognition*, 16, 81-95.
- Rubin, D. C., Wetzler, S. E., Nebes, R. D. (1986). Autobiographical memory across the lifespan. W: D. C. Rubin (red.), *Autobiographical memory* (s. 202-224). Cambridge: Cambridge University Press.
- Schuman, H., Rieger, Ch., Gaidys, V. (1994). Collective memories in the United States and Lithuania. W: N. Schwartz, S. Sudman (red.), *Autobiographical memory and the validity of retrospective reports* (s. 313-333). New York: Springer Verlag.
- Stanisławiak, E. (1999). *Funkcje pamięci autobiograficznej (z uwzględnieniem pamięci fleszowej)*. Sprawozdanie z badań złożone w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej SPS w Warszawie. Materiał nie opublikowany.
- Terr, L. C. (1991). Childhood traumas: An outline and overview. *American Journal of Psychiatry*, 148, 10-19.
- Wagenaar, W. A., Groeneweg, J. (1990). The memory of concentration camp survivors. *Applied Cognitive Psychology*, 4, 77-87.
- Winograd, E., Killinger, Jr, W. A. (1983). Relating age at encoding in early childhood to adult recall: Development of flashbulb memories. *Journal of Experimental Psychology: General*, 3, 413-422.
- Yuille, J. C., Cutshall, J. L. (1986). A case study of eyewitness memory of a crime. *Journal of Applied Psychology*, 71, 291-301.